

## **TEOLOGICZNO-SYMBOLICZNY ZMYŚŁ PRAWOSŁAWNego KULTU MARYJNEGO WEDŁUG JERZEGO KLINGERA**

**Słowa kluczowe:** ontologiczne doświadczenie, Oranta, mnisi, duchowa Komunia

**Keywords:** ontological experience, Oranta, monks, spiritual Communion

**Schlüsselwörter:** ontologische Erfahrung, Oranta, Mönche, spirituelle Kommunion

Jerzy Klinger (1918–1976)<sup>1</sup> wzbudza wciąż duże zainteresowanie współczesnych teologów, ponieważ w jego pismach można odkrywać *novum* dla jedności Kościoła w kontekście czci Najświętszej Maryi Panny. W swojej twórczości często odwołuje się do tego szczególnego źródła, które było u początku wiary i z którego można zaczerpnąć, umocnić i odnowić swoje serce. Bogurodzica wypowiedziała prorocze słowa, które ukazują kierunek odnowy Kościoła: „Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia” (Łk 1,48). W Kościele wschodnim centrum i symbolem tej jedności i odnowy jest pełne wiary orzeczenie dogmatyczne Soboru Efeskiego (431 r.) dotyczące Bożego macierzyństwa Najświętszej Maryi Panny – Theotokos. Niniejszy artykuł ma na celu ukazanie obecności i ciągłości kultu Maryi w życiu niepodzielnego Kościoła od początku jego istnienia, na podstawie twórczość Jerzego Klingera.

---

\* Ryszard Matejuk SJ – doktor nauk teologicznych, badacz niezależny, ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-2020-9894>, e-mail: [ryszard@mail.ru](mailto:ryszard@mail.ru).

<sup>1</sup> Ks. Jerzy Klinger był w 1967 r. prawosławnym prorektorem Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie i kierownikiem katedry dogmatycznej i moralnej tejże uczelni. Angażował się w dialog teologiczny prowadzony między prawosławnymi i anglikanami. W 1971 r. został wybrany do komisji Wiara i Ustrój Kościoła, która była teologicznym ramieniem Światowej Rady Kościołów. Ostatnie lata życia J. Klingera były bardzo intensywne i twórcze. W 1972 r. otrzymał tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego. Udzielał się aktywnie w ruchu ekumenicznym. W grudniu 1975 r. wziął udział jako delegat w V Zgromadzeniu Ogólnym Światowej Rady Kościołów w Nairobi.

## 1. PRZEBÓSTWIENIE DROGĄ DO ONTOLOGICZNEGO PRZEŻYCIA CZYSTOŚCI MARYI

Ontologiczne<sup>2</sup> doświadczanie obecności i poznania Boga znajduje się w logicznej zależności od przeżycia czystości serca. W Piśmie św. są miejsca, w których takie poznanie nazywane jest także widzeniem, na przykład „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5,8). Jezus nazywa czystymi tych ludzi, którzy są wolni nie tylko od rozpusty, ale także od wszelkich grzechów, ponieważ każdy grzech kała duszę. Poznanie i widzenie – te dwa pojęcia nie przeczą sobie. Świadczy o tym Jezus chcący ukazać apostołom swoją istotę, który mówi: „Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca” (J 14,9). Ontologiczna pełnia bytu Boga z natury swej jest całkowicie relacyjna wobec stworzenia i zawsze pozostaje niezmienna. Ta relacyjność Boga powoduje, że również wszelkie stworzenie jest w relacji do kogoś lub do czegoś drugiego. Szczególnie osoba ludzka jest w sposób naturalny zdolna do uznania pełnej właściwości swego istnienia w relacji do Boga. Człowiek ma możliwość relacyjnego spotkania z Bogiem i spotkania wzajemnego<sup>3</sup>. Wszyscy ludzie poznają i widzą stworzenie, ale nie każdy zna Boga. Z tego wynika, że istnieje jeszcze głębsze poznanie, które jest darem i łaską samego Boga.

Właśnie na takie poznanie powoływał się Jerzy Klinger, stwierdzając: „Geneza prawosławnej mariologii tkwi nie w dyskursywnym dowodzeniu na podstawie przesłanek zawartych w Objawieniu, lecz przypomina coś, co można byłoby nazwać specyficznym dowodem «ontologicznym» absolutnej czystości Maryi. Tylko, że chodzi tu nie o dowód rozmowy wysnuty z samego pojęcia, jak to ma miejsce z dowodem ontologicznym na istnienie Boga, lecz o dowód równie «ontologiczny», ale oparty o przeżycie najwyższej czystości, jaką osiąga dusza człowieka przez przebóstwienie i zjednoczenie z Bogiem”<sup>4</sup>.

Kult Matki Bożej ma podłoże eklezjologiczne, a sakramentalne przebóstwienie i zjednoczenie każdego człowieka wierzącego z Bogiem to przeżycie najwyższej czystości. Maryja jest u początku Objawienia, istnienia Kościoła i wiary każdego chrześcijanina. Według Sergiusza Bułgakowa (1871–1944), jednego z najwybitniejszych teologów prawosławnych XX wieku, oddawanie czci Matce Bożej jest aksjomatycznie oczywiste. „Kto nie czci Maryi, ten nie zna Jezusa, zaś wiara w Chrystusa niełącząca się ze czcią dla Bogurodzicy jest obcą wiarą i obcym chrześcijaństwem w porównaniu z wiarą Kościoła”<sup>5</sup>. Myśliciel stwierdza przy tym ze smutkiem o „innym” chrześcijaństwie, które w swej głębokiej istocie związane jest z dziwnym i niepojętym brakiem

<sup>2</sup> Ontologia – od starogreckiego *ὄν*, gen. s. *ὄντος* – istnienie, to, co istnieje, oraz *λόγος* – nauczanie, nauka, nauka o bycie. Według ontologii ortodoksyjnej źródłem bytu i podstawą bytu jest Bóg. On nie tylko posiada istnienie. On jest Samoistnością (po grecku – *αὐτοουσία*). Zob. *Онтология*, w: *Азбука веры* [on-line], <https://azbyka.ru/ontologiya> (dostęp: 25.07.2024).

<sup>3</sup> Por. J. Moskatyk, *Bóg dialogu*, Poznań 209, s. 14–15.

<sup>4</sup> Zob. J. Klinger, *O istocie prawosławia. Wybór pism*, przygotowanie do druku M. Klinger, H. Paprocki, wstęp W. Hryniewicz, Warszawa 1983, s. 212–213.

<sup>5</sup> Por. S. Bułgakow, *Prawosławie. Zarys nauki Kościoła prawosławnego*, tłum. H. Paprocki, Białystok–Warszawa 1992, s. 132. Zob. R. Matejuk, *Doświadczenie Misterium Eucharystii według Jerzego Klingera*, Wydawnictwo Naukowe Collegium Bobolanum, Warszawa 2019, s. 20.

uczuc do Bogurodzicy. Najświętsza Maryja Panna zajmuje miejsce wśród świętych wyjątkowe i najwyższej doskonałości, jest najdoskonalszym uosobieniem Kościoła.

Paul Evdokimov (1901–1970)<sup>6</sup> ukazał w swojej pracy doktorskiej Bogurodzicę jako hipostazę Ducha Świętego. Wskazywał on, że „Najświętsza Panna i jej dziewiczość przodując całej świętości Kościoła wyraża esse Królestwa, świętość in aeternum, epitalanium Tego, który jest Sanctus”<sup>7</sup>. Jerzy Klinger podkreślił, że świętość Bogurodzicy jest prawdziwą i praktyczną drogą do zjednoczenia z Bogiem. „Ta przebóstwiona dusza świeci jednak wszystkimi możliwymi darami łaski, w które miłość Boża hojnie ją wyposaża. Jest to otwarte niebo, stan najwyższego szczęścia i najwyższej czystości, gdyż Bóg oczyszcza taką duszę ze wszystkich jej ułomności i nieprawości”<sup>8</sup>. On nazywa to przebóstwienie maryjnym dowodem ontologicznym.

## 2. IKONICZNY TYP ORANTY JAKO OBRAZ MATKI BOŻEJ I DUSZY LUDZKIEJ

Pierwszym obrazem, ikoną, która pojawiła się w sztuce starochrześcijańskich katakumb, był Oranta<sup>9</sup>. Ona jest prototypem najwyższej czystości i świętości duszy, a więc musiała to być Niewiasta najbliższa Chrystusowi, którą Kościół zachował w pobożnej pamięci jako Jego Matkę. Jej hymn: „Wielbi dusza moja Pana [...] oto błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszchemocny” (Łk 1,46.48-49) tak bardzo odpowiadał duszy, która osiągnęła przebóstwienie<sup>10</sup>. Proroctwa słowa „wszystkie pokolenia” oznaczają nieustanną, na wieki wieków, ciągłość w Kościele kultu maryjnego. Zdaniem J. Klingera „w symbolu Oranty zjednoczone są trzy pojęcia i między nimi nie ma sprzeczności. Oranta wyraża ideę macierzyństwa Matki Boskiej dla każdej duszy ludzkiej, w której rodzi się Chrystus. Jako «Przewodniczka» (Hodigitria) jest ona ziemskim Kościołem, który prowadzi wszystkich ludzi, by ich zjednoczyć w Ciele Chrystusa. Stąd Matka Boska

<sup>6</sup> W 1959 r. otrzymał stopień doktora teologii za książkę *Prawosławie*. W 1964 r. wyznaczono go na oficjalnego obserwatora podczas trzeciej sesji Soboru Watykańskiego II. Miał wpływ na kształt *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele Gaudium et spes*. W tamtym okresie rozwijał też działalność ekumeniczną. Zob. Paul Evdokimov, w: *Wikipedia* [on-line], [https://pl.wikipedia.org/wiki/Paul\\_Evdokimov](https://pl.wikipedia.org/wiki/Paul_Evdokimov) (dostęp: 23.07.2024). Epitalanium to pieśń weselna skierowana do panny młodej.

<sup>7</sup> P. Evdokimov, *Prawosławie*, tłum. J. Klinger, Warszawa 1986, s. 196. Zob. R. Matejuk, *Teologia Tradycji w pismach ks. prof. Jerzego Klingera*, praca magistersko-licencjacka, Archiwum KUL, Lublin 1989, s. 49.

<sup>8</sup> Zob. J. Klinger, *O istocie prawosławia*, s. 213.

<sup>9</sup> Oranta w sztuce starochrześcijańskiej zazwyczaj była postacią kobiety modlącej się w pozycji stojącej i z rozłożonymi lub wniesionymi rękami. J. Ratzinger podkreśla, że gest Oranty należy do najstarszych i nie jest przedstawieniem modlącego się Kościoła tu na ziemi, lecz ukazaniem uczestników liturgii nieba wielbiących Boga (zob. szerzej: Benedykt XVI, *Duch liturgii*, tłum. E. Piecul, Poznań 2002, s. 180–183). Postacią modlącą się jest najczęściej kobieta, co wskazuje na oblubienie czy związek zbawionych z Bogiem, na uczestników godów nieba. Równocześnie ten gest ewokuje ramiona Chrystusa rozpięte na krzyżu, wielbiące Boga Ojca i obejmujące wszystkich ludzi i wszystkie sprawy ludzkie. Gest Oranty zawiera coś z lotu ptaka, unoszenie się ku Bogu ze sprawami „ziemi”, jest wyrazem ludzkiej bezradności, ale i bezgranicznego zaufania do Boga. Zob. B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 1104.

<sup>10</sup> J. Klinger, *O istocie prawosławia*, s. 214.

jest hipostazą ludzkiej natury Chrystusa. Przez swoje zjednoczenie z Nim stanowi archetyp jedności Kościoła”<sup>11</sup>.

Jerzy Klinger postawił hipotezę, że w kulcie Matki Boskiej następuje eksterioryzacja kultu ludzkiej natury Chrystusa. Ideę pośrednictwa Maryi<sup>12</sup> uważał za identyczną z ideą pośrednictwa samego Chrystusa. Zaprzeczał jednak subiektywnemu rozumieniu tej jedności, jakby podstawieniu obrazu Bogurodzicy w miejsce ludzkiej natury Chrystusa<sup>13</sup>. Zbawiciel nie jest „zbyt Bogiem” ani zbyt daleko odsunięty od ludzi, abyśmy nie mogli bezpośrednio przystępować do Niego, abyśmy potrzebowali pośredników bardziej miłosiernych czy bardziej ludzkich. Teolog prawosławny ukazał podstawy biblijne o głębokiej treści obiektywnej pośrednictwa Bogurodzicy. Jedność Chrystusa i Matki Boskiej nazwał słowem *mysterion* na miarę tajemnicy Jego jedności z Kościołem, na miarę Wcielenia. Najpiękniej wyraził to w słowach: „Chodzi tu zarówno o połączenie pierwiastka męskiego z żeńskim przez małżeństwo, jak i o integrację tych samych pierwiastków w pełnej osobowości Chrystusa, co wyraża symbol mistycznego małżeństwa Chrystusa z Kościołem”.

Chrystus jest drugim Adamem (1 Kor 15,22.45), Matka Boska jest drugą Ewą. Chrystus nazywa siebie Oblubieńcem (J 3,29)<sup>14</sup>. Mówią o tym słowa autora, wskazujące na mistyczne zaślubiny między Chrystusem a Najświętszą Panną jako powrót do eschatologicznego raj, gdzie odnowiony Adam nosi Ewę w swoim boku. „Kościół – stwierdził Klinger – mistycznie jest Jego Ciałem i dlatego Matka Boska może być utożsamiona z Kościołem, podobnie jak utożsamia się z nim Chrystus”<sup>15</sup>. Jest to jakby konsekwencja wcześniejszego rozumowania, argumentowanego Pismem Świętym. Również Tradycja poprzez obraz Matki Boskiej Oranty wyraża tę samą prawdę. Typ Oranty przechodzi w Kościele pewne fazy rozwoju. Przez pierwsze trzy wieki symbolizuje duszę ludzką, później jakby jedną duszę Kościoła, a dopiero od XI wieku identyfikuje się z Matką Boską<sup>16</sup>.

<sup>11</sup> Por. R. Matejuk, *Teologia Tradycji*, s. 51.

<sup>12</sup> Tamże, s. 49–50. Idea pośrednictwa Maryi wyrażona jest przez Tradycję Kościoła w pieśni bizantyjskiej: „Nie mamy innej pomocy, nie mamy innej nadziei prócz Ciebie, Pani. Pomóż nam przeto, w Tobie bowiem nadzieję pokładamy i Tobą się chlubimy, Twoimi bowiem jesteśmy słudzy, spraw byśmy nie byli zawstyżeni”. Zob. J. Klinger, *O istocie prawosławia*, s. 228–229.

<sup>13</sup> Jest tutaj aluzja do poglądu P. Evdokimova twierdzącego, że „łaciński kult człowieczeństwa Chrystusa jest przeniesiony przez prawosławnych na kult Matki Boskiej” (P. Evdokimov, *Prawosławie*, s. 193, przypis 111). Teologowie protestanczy sprzeciwiali się teologicznemu modelowi „pośrednictwa piętrowego”, Matki Bożej i świętych, do Chrystusa. Ten model był szczególnie preferowany szczególnie przez mariologię bibliotek katolickich. Pomimo że papież Pius XII i Jan XXIII odcięli się od tego rodzaju mariologii, to jednak w teologii katolickiej są dotyczące tego pewne nieprawidłowości i braki. Por. S.C. Napiórkowski, *Spór o Matkę*, Lublin 1988, s. 149–150.

<sup>14</sup> Piszą o tym: św. Cyryl Jerozolimski, *Cath.* XII, 15; św. Jan Chryzostom, *Expositio in Ps. XLIV*, n. 7; Epif. *Haer.* 128; św. Efreem, *In Gen.* III, 6. Por. J. Klinger, *O istocie prawosławia*, s. 229.

<sup>15</sup> Tamże, s. 230.

<sup>16</sup> Tamże, s. 214.

### 3. WYJĄTKOWOŚĆ KULTU MARYJNEGO W CAŁYM KOŚCIELE PRAWOSŁAWNYM

W prawosławnej liturgii, poza dniami konkretnie poświęconymi kultowi Bogurodzicy, każde nabożeństwo zawiera niezliczone wezwania modlitewne do Matki Bożej. Wraz ze stale powtarzanym imieniem Jezusa Chrystusa wzywane jest i Jej imię. Ikony Bogurodzicy obecne są w różnych miejscach świątyni, ale również w domach ludzi wierzących. W tej pobożności maryjnej odczuwa się ciepło zatroskanej Matki<sup>17</sup>.

#### a) Rola mnichów walczących o kult obrazów i kult Matki Bożej

Od zesłania Ducha Świętego w pierwotnym etapie życia Kościoła objawia się patronat Bogurodzicy. Potwierdzeniem są słowa: „Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa i braćmi Jego” (Dz 1,14). Ona jest wzorem czystości i jedności z Bogiem, dlatego Maryja była i jest Matką każdej duszy wierzącej w Jezusa Chrystusa. Jerzy Klinger ukazuje genezę mariologii i pierwszy dowód nieprzerwanej jedności duszy ludzkiej z Maryją. Jest on wyrażony w malarstwie katakumbowym poprzez typ Oranty, a potem przez ikony Bogurodzicy. Najlepiej potwierdzają ten argument słowa Nicolasa Zernova, wybitnego historyka i znawcy kultury prawosławnej: „W pojęciu prawosławnych ikony odsłaniają ostateczny cel stworzenia, które powinno być świątynią Ducha Świętego; ukazują, że ów proces przemienienia świata, który się zaczął w dniu Pięćdziesiąticy, a który stopniowo ogarnia całe życie na ziemi, jest czymś rzeczywistym”<sup>18</sup>. Kolejnym dowodem jedności z Maryją są według Klingera pierwsi asceci<sup>19</sup>, którzy dążą do oczyszczenia serca i duszy, aby widzieć Boga.

Święty Antoni (ok. 250–356), pierwszy wielki pustelnik egipski, który wiódł w Egipcie heroiczne życie ascetyczne i był wzorem dla życia pustelniczego w całym chrześcijaństwie, stwierdza: „W duszy czystej i miłej Bogu, rozum prawdziwie widzi Boga niezrodzonego, niewidzialnego i niepojętego, jedyne go czystego dla czystych sercem”<sup>20</sup>. Właśnie Najświętsza Maryja Panna jest w tym pouczeniu duchowo obecna. Ta, która na sposób cichy i pokorny jest przykładem czystości duszy i przebóstwienia dla każdego chrześcijanina. W rozumieniu J. Klingera kult Matki Boskiej sięga korzeniami doświadczenia ascetów. A świadczy o tym fakt, że największe skupisko prawosławnych klasztorów – Święta Góra Athos – jest cała uważana za wyłączne królestwo Matki Boskiej, które Ona sama wzięła w posiadanie<sup>21</sup>.

Gdy Leon III Izauryjczyk, cesarz bizantyjski od 717 roku, swoją władzą włączył się w kryzys obrazoburczy Kościoła i zwalczał oddawanie czci obrazom oraz figurom religijnym, wówczas także pod okrutnymi działaniami cesarza wyraźnie zajaśniało świadectwo mnichów broniących ikon. Podczas pontyfikatu papieża Leona III

<sup>17</sup> Zob. S. Bułgakow, *Prawosławie*, s. 134–135.

<sup>18</sup> N. Zernov, *Wschodnie chrześcijaństwo*, tłum. J.S. Łoś, Warszawa 1967, s. 210.

<sup>19</sup> Zob. J. Klinger, *O istocie prawosławia*, s. 214–215.

<sup>20</sup> Por. J. Naumowicz, *Filokalia. Teksty o modlitwie serca*, Kraków 2012, s. 63.

<sup>21</sup> Por. J. Klinger, *O istocie prawosławia*, s. 214.

(795–816) toczyła się ogromna walka o obronę czystości wiary i uniformizację państwa. Wtedy „główny punkt oporu stanowiły klasztory, wierne tradycji kultu obrazów. Mnisi nazywani byli przez cesarza [bałwochwalcami i wielbicielami ciemności]. Niektórym miażdżono głowy, które najpierw układano na ikonach, topiono zaszytych w worki, zmuszano do pogwałcenia ślubów zakonnych, przypalano dłonie ikonografom. Mnisi tysiącami uciekali na zachód do Italii, na Cypr, a także do Syrii i Palestyny. Znana jest z tamtego okresu pewna legenda, która mówi o mnichu przyprowadzonym przed oblicze cesarza. Ten szydyczko powiedział do niego: Czyż nie wiesz, głupi mnichu, że każdy może chodzić po obrazie Chrystusa, nie obrażając Jego osoby? Mnich miał wtedy rzucić na ziemię monetę z wizerunkiem cesarza i odpowiedział: Przeto mogę chodzić po tej monecie, nie obrażając ciebie. Straż uwięziła mnicha, którego skazano na śmierć za obrazę wizerunku cesarza”<sup>22</sup>.

Kult ikony został uprawomocniony w Kościele przez decyzję przyjętą na siódmej sesji VII Soboru Powszechnego, czyli II Soboru Nicejskiego (787 r.). Na nim potwierdzono naukę sześciu pierwszych soborów powszechnych i ustanowiono: „bez zmiany zachowujemy wszystkie kościelne tradycje, potwierdzone na piśmie lub też nie na piśmie. Jedna z nich nakazuje czynić przedstawienia ikonowe, zgodnie z historią głoszenia Ewangelii, aby służyły jako potwierdzenie faktu, że Chrystus prawdziwie, a nie pozornie wcielił się, i służą nam one ku pożytkowi. Na tej podstawie określamy, żeby święte i czcigodne ikony były wystawiane [dla adoracji] tak samo, jak przedstawienie czcigodnego i życiodajnego krzyża, gdy będą one wykonane farbami lub [mozaikowymi] kawałkami, lub z jakiegokolwiek innej materii, aby tylko zostały wykonane w godny sposób i znajdowały się w świętych Bożych świątyniach, na świętych naczyniach, na ścianach i deskach, lub na domach i przy drogach, a mogą to być ikony Pana i Boga, i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa lub nieskalanej Władczyni naszej, Świętej Bogurodzicy, lub czcigodnych aniołów i wszystkich świętych i sprawiedliwych mężów”<sup>23</sup>. To ustanowienie jest nie tylko uprawomocnieniem obecności świętych ikon, ale także ukazaniem sposobu ich czczenia dla wzrostu maryjnej pobożności.

## b) Związek między mariologią a eklezjologią epoki przednicejskiej

Geneza więzi mariologii z eklezjologią sięga początku istnienia Kościoła. Zgodnie z słowem Bożym: „Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia” (Łk 1,48) obecność Bogurodzicy w Kościele trwa do dzisiaj i będzie trwać zawsze. W epoce przednicejskiej w sferze ikonografii ta więź wyrażała się w licznych wyobrażeniach Oranty jako Kościoła. Jerzy Klinger przyjmuje tę interpretację rozszerzając ją o perspektywę mariologiczną obecności Matki Bożej, obecności jednoczącej dusze wszystkich wierzących, a zarazem symbolizującej jedną duszę Kościoła<sup>24</sup>. Odwołując się do wczesnochrześcijańskiego teologa św. Klemensa Aleksandryjskiego (†212 r.),

<sup>22</sup> P. Górecki, *IkonoKLazm – spór religijny czy polityczny? Leona III idea obrony czystości wiary i uniformizacja państwa*, w: *Święte wizerunki w przekazie Dobrej Nowiny*, red. N. Widok, Opolska Biblioteka Teologiczna 161, Opole 2017, s. 51.

<sup>23</sup> Por. S. Bułgakow, *Ikona i kult ikony. Zarys dogmatyczny*, tłum. i oprac. H. Paprocki, Bydgoszcz 2002, s. 7.

<sup>24</sup> J. Klinger, *O istocie prawosławia*, s. 215.

twierdzi: „Jest tylko jedna Dziewica Matka i miło mi nazwać ją Kościołem”<sup>25</sup>. Przez te pierwsze trzy wieki Matka Boża w symbolu Oranty istniała jakby ukryta w duszy każdego chrześcijanina, będąc zarazem wyróżniona w swoim macierzyństwie jednako tak we wschodnim, jak i zachodnim Kościele. Teolog zwraca również uwagę na pisma wielkiego doktora maryjnego, jakim był Orygenes (†254 r.). Aleksandryjczyk ukazał w nich Maryję postawioną w szeregu duchowych bohaterów Starego i Nowego Testamentu jako jedyną niewiastę, posiadającą w tym szeregu pierwsze miejsce, niewyróżniającą się jednak Matką. Ona, jako Matka każdego wierzącego w Jezusa, w swoim macierzyństwie jest ponad czasem i pomaga każdej duszy rozwijać się i wzrastać w Chrystusie tak, by została nazwana Jezusem na podobieństwo Jana<sup>26</sup>.

Przekonujący w tym względzie jest także *Hymn Tekli* św. Metodego z Olimpu (†311 r.): „My teraz, Twoje służebne, hymnem Cię wysławiamy, szczęsna Oblubienico, Dziewico czysta, Eklezjo, Twe ciało jest śnieżnobiałe, a włosy czarne jak heban, rozprotna, nienaganna, kochana. Dla Ciebie żyję w czystości i dzierżąc świetliste pochodnie wychodzę Ci na spotkanie; o Oblubieńcze!”<sup>27</sup>. Kościół przyozdobiony cnotami Matki Bożej oraz każda dusza chrześcijanina rozwinięta dzięki łaskom i przygotowana przez boskie macierzyństwo są gotowe do spotkania z Oblubieńcem. Ta gotowość do spotkania poświadczana była krwią męczenników, a także walką Kościoła przeciw gnostykom podważającym fakt rzeczywistego urodzenia Chrystusa z Marii Panny, treść czego jest zawarta w symbolach i u pisarzy kościelnych II i III wieku<sup>28</sup>.

### c) Nowy etap mariologii w epoce ponicejskiej

Początek zmian w Kościele wywołał edykt mediolański<sup>29</sup>. To nowe prawo uprzywilejowało wiarę chrześcijańską w Cesarstwie Rzymskim i otworło niestety drogę do cesaropapizmu<sup>30</sup>. Sobór Nicejski I (325 r.), zwołany przez cesarza Konstantina,

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> Tamże, s. 216. Powołałam się tutaj również na ks. Franciszka Drączkowskiego, który w swojej pracy pt. *Patrologia* pisze: „Grzegorz z Nysy (†395) pisze, że przed objęciem urzędu biskupiego, gdy Grzegorz Cudotwórca (†270) rozmyślał pewnej nocy o sposobach ewangelizacji, ukazała mu się Matka Boża, pouczając go o istotnych prawdach wiary. Grzegorz Cudotwórca natychmiast wstał i spisał te pouczenia (PG 46, 893–958). Jest to pierwsza, historycznie poświadczona mariofania”. Zob. F. Drączkowski, *Patrologia*, Pelplin–Lublin 1998, w: *Parafia św. Mikołaja w Bydgoszczy-For-donie* [on-line], <http://mikolaj.bydgoszcz.pl/czytelnia/patrologia.pdf> (dostęp: 8.09.2024), s. 72.

<sup>27</sup> Tamże, s. 75–76.

<sup>28</sup> J. Klinger, *O istocie prawosławia*, s. 222; tamże, s. 244, przypis 79.

<sup>29</sup> „Edykt mediolański, edykt tolerancyjny, konwencja mediolańska, umowna nazwa jednolitego programu polityki religijnej w stosunku do chrześcijaństwa w rzymskim cesarstwie, uzgodnionego 313 w Mediolanie przez cesarza Licyniusza (część wschodnia) i cesarza Konstantina Wielkiego (część zachodnia). U podstaw zarządzeń Konstantina wydawanych z Rzymu, a Licyniusza z Nikomedii, które spowodowały radykalną zmianę polityki religijnej, leżała inicjatywa Konstantina, dlatego też politykę tolerancyjną obu cesarzy przyjęto nazywać pokojem konstantyńskim, stwarzającym w oparciu o program mediolański z 313 podstawy nowej chrześcijańskiej cywilizacji, przy równoczesnym kształtowaniu się ideologii cesaropapizmu”. Zob. J. Śrutwa, *Edykt mediolański*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 4, Lublin 1985, kol. 666.

<sup>30</sup> „Cesarze ingerowali nie tylko w sprawy administracji Kościoła, ale często wydawali edykty dogmatyczne (np. Zenon – *Henotikon*, 482, cesarz Justynian I Wielki – w sprawie *Tria capita*, Herakliusz Wielki – *Ekthesis* 638, Konstancyjusz II – *Typus* 648), zwoływali synody, zatwierdzali ich

który ogłosił *homoousios* – ontologiczną współistotność Ojca i Syna, był „jaskółką” zwiastującą restrukturyzację w Kościele. To wydarzenie miało również wielkie znaczenie dla mariologii, która w poprzednim okresie, do początku IV wieku, prawie nie знаła terminu *Theotokos*<sup>31</sup>. Natomiast prawda o dziewiczym narodzeniu Chrystusa zatriumfowała w postaci święta kościelnego, które po raz pierwszy na Soborze Konstantynopolitańskim I (381 r.) usiłował wprowadzić św. Grzegorz z Nazjanzu (†390 r.)<sup>32</sup>.

Szczytem mariologicznym jest ogłoszenie dogmatu o Bożym macierzyństwie Najświętszej Maryi Panny na Soborze Efeskim (431 r.). Następnie Sobór Chalcedoński (451 r.) w dogmacie o dwóch naturach Chrystusa wpływa na rozwój mariologii. Jerzy Klinger powołuje się na Bułgakowa i jego entuzjastyczną ocenę chalcedońskiego dogmatu jako wyprzedzającą swój czas, gdyż przyjęcie przez Kościół tego dogmatu przyniosło nową burzę dyskusji. Jednym z broniących nauki Soboru Chalcedońskiego był subtelny teolog Leoncjusz z Bizancjum (†543 r.), który wprowadził teorię enhipostazowania ludzkiej natury Chrystusa w Boską Hipostazę<sup>33</sup>. Leoncjusz wywarł znaczący wpływ na następne pokolenia teologów, a w szczególności na św. Jana z Damaszku (†749 r.), który nie tylko stanowczo przeciwstawiał się ikonoklazmowi, ale również stawał w obronie ortodoksyjnej chrystologii. W jego *Wykładzie wiary prawdziwej* czytamy: „Sławimy świętą Dziewicę jako Matkę Boga (*Theotokos*) w ścisłym i prawdziwym tego miana znaczeniu. Bo jak prawdziwie Bogiem był Ten, który się z Niej narodził, tak prawdziwie jest Matką Boga Ta, która porodziła prawdziwego Boga, kiedy z Niej przyjął ciało. Ale mówiąc, Bóg się z Niej narodził, nie twierdzimy, jakoby sama Boska natura Słowa wzięła z Niej początek bytu, lecz tylko, że to Boże Słowo, zrodzone poza czasem i bez początku przedwiecznie z Ojca i zawsze współistniejące z Ojcem i Duchem Świętym, «na końcu tych dni» dla naszego zbawienia w Jej łonie zamieszkało i bez własnej przemiany wzięło z Niej ciało i narodziło się. Bo nie zwyczajnego człowieka porodziła święta Dziewica, lecz prawdziwego Boga. Nie

---

postanowienia. Szczytem ceszaropapizmu był okres panowania Justyniana, który wydawał nawet przepisy liturgiczne. Kościół stał się wtedy instytucją służebną państwa, co aprobowała część biskupów (na Soborze Chalcedońskim nazwano cesarza Marcjana *magister fidei*). Ceszaropapizm w Kościele wschodnim ugruntował się ostatecznie dzięki schizmie wschodniej (1054)”. Zob. Z. Zieliński, *Cesaropapizm*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 3, Lublin 1985, kol. 41.

<sup>31</sup> Grecki termin *Theotokos* (łac. *Dei Genitrix*) złożony z dwóch pozornie przeciwstawnych członów określa Maryję jako Bożą Rodzicielkę, Bogarodzicę. Spotykamy ten termin zarówno w pismach Orygenes, jak i w najstarszej modlitwie maryjnej *Pod Twoją obronę*. Por. J. Naumowicz, *Theotokos*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 19, Lublin 2013, k. 762–763; P. Towarek, *Modlitwa „Sub Tuum praesidium”*: czas powstania, miejsce w liturgii oraz recepcja w kulturze muzycznej. *Zarys problematyki*, „Vox Patrum” 80(2021), s. 239–268; zob. też: J. Klinger, *O istocie prawosławia*, s. 224.

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> Tamże, s. 226. „W dziedzinie Ducha, na równi z hipostazą i naturą, określa się jeszcze jeden możliwy stan – hipostazowość. Jest to zdolność enhipostazowania się, należenia do hipostazy, bycia jej objawieniem, oddawania się jej. Jest to – szczególny hipostatyczny stan, osiągnąć go nie przez swoją, ale przez inną hipostazę, enhipostazowanie się przez samo oddanie. Jest to moc miłości, jednak pasywna, żeńska, oddająca siebie w przyjmowaniu miłości, ale bez zdolności stania się jej aktywnym hipostatycznym centrum. To jest to, co mistycy nazywali «wieczna kobiecość»”: J. Tofiluk, *Sofiologiczne przesłanki poglądów teologicznych o. Sergiusza Bułgakowa*, „Elpis” 6(2004), s. 315–334.

Boga w czystym Bóstwie, lecz Boga w ciele. I to w ciele – nie jakoby przyniesionym z nieba, w którym by przez Nią przeszedł jak przez kanał, lecz z Niej wziął sobie ciało współistotne z naszym i dał mu byt w sobie jako w hipostazie<sup>34</sup>. Po epoce siedmiu pierwszych soborów powszechnych, która pozostawiła szerokie ramy dla dociekań teologicznych, z nieprzebranim bogactwem patrystycznym, Kościół prawosławny przeszedł w epokę pneumatologiczną. W tej epoce dokonuje się wszechstronny rozwój teologii mistycznej i liturgicznej<sup>35</sup>.

#### 4. MATKA BOŻA W LITURGII EUCHARYSTYCZNEJ

Pierwszym znakiem obecności Matki Bożej w czasie liturgii eucharystii, zdaniem J. Klingera, jest gest kapłana wznoszącego ręce. Ten gest, szczególnie w czasie anafory eucharystycznej, symbolizuje Orantę. Najlepiej potwierdzają ten argument następujące słowa: „Matka Boska zajmuje centralne miejsce w anaforze eucharystycznej Kościoła wschodniego, jakiego nie posiada w kanonie Mszy rzymskiej. Bezpośrednio po epiklezie przyzywającej Ducha Świętego, aby przemienił całe zebranie i dary złożone w Ciało i Krew Chrystusa, czyli wszystko uczynił Kościołem w jego niebiańskim aspekcie, Matka Boska odbiera hołd jako centrum tego Kościoła, jako centrum całego stworzenia<sup>36</sup>. Klinger zwraca szczególną uwagę na dwa hymny w anaforze eucharystycznej, wielbiące naturę ludzką Chrystusa, na której spoczął Duch Święty, oraz osobę Bogurodzicy podniesionej do nieba ponad wszystkie anielskie moce. „W ten sposób Matka Boska stoi niejako między boską naturą Chrystusa obecnego mocą Ducha Świętego wśród synaksy eucharystycznej a wiernymi jako prawdziwa Pośredniczka<sup>37</sup>.

Pragnę zwrócić uwagę na poczucie niegodności przyjmowania Komunii świętej, które wyraźnie pojawiło się u chrześcijan w czasie tryumfu Kościoła (313 r.) i jednocześnie zwróciło uwagę wszystkich chrześcijan na powstanie głębokich podziałów wśród wiernych. Poczucie konieczności lepszego przygotowania się do Eucharystii wynika właśnie z poszukiwania przez wierzących tej części Tradycji, która zniknęła wskutek napływu nowych wiernych. Dla wielu chrześcijan uczestnictwo w przemianach po 313 roku, gdy pojawiły się codzienne Eucharystie i publiczne, pełne tłumów nabożeństwa liturgiczne, było z jednej strony radosnym, pełnym euforii otwarciem się Kościoła, a z drugiej strony niosło niebezpieczeństwo zatracenia, spłycenia czegoś, co należy do istoty Tradycji. To było niebezpieczeństwo utraty czegoś, co przez wieki wpływało na duchowy wzrost i jakość spotkania eucharystycznego z Panem, a tym samym i na wzrost świętości Kościoła.

Jerzy Klinger podejmuje wnikliwą krytykę rezygnacji z przyjęcia Eucharystii i przy tym stwierdza, że „Kościół początkowo walczył z taką praktyką, a potem

<sup>34</sup> Jan Damasceński, *Wykład wiary prawdziwej* III, XII, tłum. B. Wojkowski, Warszawa 1969, s. 155.

<sup>35</sup> Zob. J. Klinger, *O istocie prawosławia*, s. 148–149.

<sup>36</sup> Tamże, s. 233.

<sup>37</sup> Tamże, s. 234.

ją uznał”<sup>38</sup>. Stąd „w Kościele niczego nie można robić przemocą, niczego, co nie zgadza się z pragnieniem ogółu wiernych”<sup>39</sup>, a to zachęca, aby naszą postawę wobec Komunii pogłębić i jakoś ponownie rozważyć. Idąc za tą otwartą myślą, pragnę wprowadzić hipotezę o wpływie samej Matki Bożej na powstanie nowej postawy wiernych wobec Eucharystii.

Od samego początku chrześcijaństwa uczestnictwo ochrzczonych w świętej liturgii było nacechowane niebezpieczeństwem prześladowania i niesprawiedliwych sądów dokonywanych przez możnych tego świata. Lecz ta sytuacja nie przeszkadzała chrześcijanom umacniać się w wierze i odważnie uczestniczyć w Eucharystii. Wtedy wszyscy obecni na Eucharystii przyjmowali Komunię świętą. Ona była zawsze źródłem siły i odwagi oraz potwierdzeniem sensu krzyża, ofiary, w której uczestniczyli wierni narażeni na szykany, a nawet na śmierć.

Trzeba podkreślić, że już ewangelie, które przez cały Kościół były przyjęte w skład liturgii, opisywały życie Pana naszego Jezusa Chrystusa w stałym konflikcie z możnymi tego świata. Ewangelie przekazują, że Jezus w obliczu narastającego konfliktu z sanhedrynem nie tylko tłumaczył apostołom sens niesienia krzyża, niesprawiedliwości, ale przygotowywał i prorokował im, że z nimi podobnie czynić będą<sup>40</sup>. Jezus ukazywał prześladowania i cierpienia znoszone z Jego powodu jako najkrótszą drogę do świętości, do szczęścia i zjednoczenia z Nim<sup>41</sup>. Przez te doświadczenia chrześcijanin żyje i wzrasta w żywym odczuciu obecności Pana. Brak tych doświadczeń sygnalizuje niebezpieczeństwo stagnacji i rutyny. Przeżycie absolutnej czystości Maryi pobudza do wchodzenia w stan oczyszczenia i uświęcania poprzez pokutę i pokorę. To były początki Komunii duchowej pochodzącej z dyspozycji wewnętrznej przyjmującego. Skuteczność takiej Komunii mogła być większa niż w przypadku Komunii sakramentalnej<sup>42</sup>. Ta nowa postawa chrześcijan w czasie Eucharystii była wyrazem poszukiwania tej części Tradycji, która zniknęła nagle w trakcie wielkich przemian dokonujących się na podstawie nowego prawa w Cesarstwie Rzymskim.

<sup>38</sup> Tamże, s. 114. Prawosławny teolog John Meyendorff, uczeń o. Mikołaja Afanasjewa, twierdził, że po edykcji mediolańskim, od Jana Chryzostoma (IV w.), kler rozpoczął głoszenie potrzeby przygotowania do przyjmowania Komunii świętej. Nie wspomina nawet o bardzo ważnym fakcie, o którym pisze J. Klinger, że drugi kanon soboru w Antiochii ekskomunikuje tych, którzy przychodzą do Kościoła, by słuchać słowa Bożego, lecz nie komunikują, podczas gdy drugi kanon *Konstytucji Apostolskich* ekskomunikuje tych, którzy już tylko „nie pozostają” na komunijnej części nabożeństwa. Por. J. Meyendorff, *Teologia bizantyjska. Historia i doktryna*, tłum. J. Prokopiuk, Warszawa 1984, s. 39.

<sup>39</sup> J. Klinger, *O istocie prawosławia*, s. 117.

<sup>40</sup> „Mieście się na baczności przed ludźmi! Będą was wydawać sądom i w swych synagogach będą was biczować... Gdy was prześladować będą w tym mieście, uciekajcie do innego” (Mt 10,17-23). „Wtedy wydadzą was na udrekę i będą was zabijać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów z powodu mego imienia” (Mt 24,9). Por. Mk 13,9-13; Łk 21,12-19; J 16,2-3). Takich tekstów w Nowym Testamencie jest tak dużo, że znikają wszelkie wątpliwości, które mogłyby osłabić przekonanie wierzących o wielkiej cenie depozytu wiary. Ceną tą jest prześladowanie, a nawet utrata życia, które należą do Tradycji.

<sup>41</sup> Błogosławiąc, Jezus powiedział: „Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają i prześladowają was i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe o was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie” (Mt 5,11-12). Zob. R. Matejuk, *Doświadczenie Misterium Eucharystii*, s. 17-19.

<sup>42</sup> Por. B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, s. 667.

Obecność Matki Bożej obok św. Jana Chrzciciela i wszystkich świętych w kanonie eucharystycznym pobudzała i pobudza wierzących do czystości intencji, przemiany serca i pokuty. To jest ta część Tradycji, której nie mamy prawa zatracić, a jeśli tak się zdarza, czego mamy przykład, to trzeba Ją (Bogurodzicę i Matkę naszą) odnaleźć, aby wrócić do Chrystusa, naszego Pana i Boga. Ta nowa, oddolna postawa eucharystyczna chrześcijan była wyrazem poszukiwania tej części Tradycji, która zniknęła nagle w trakcie wielkich przemian.

## ZAKOŃCZENIE

Kult maryjny jest ontologicznie związany z działaniem Ducha Świętego w sercu chrześcijanina. Duchowa obecność Matki Bożej w Kościele jako asystującej każdemu wierzącemu we wzroście duchowym podobna jest do przeżycia św. Pawła dającego świadectwo o powołaniu i dążeniu, „aby objawić Syna swego we mnie” (Ga 1,16). Jest to obecność matczyna, chroniąca, opiekuńcza, pełna miłości i serca, wypraszająca łaski u Boga, trwająca przez wieki, której doskonałym symbolem jest Oranta. Jerzy Klinger ukazuje nieprzerwany ciąg znaków kultu maryjnego w Kościele, którego szczytem jest ogłoszenie dogmatu o Bożym macierzyństwie Najświętszej Maryi Panny na Soborze Efeskim (431 r.), a także poświęcona krwią męczenników sprzeciwiających się profanacji ikon. Kult ikony został uprawomocniony w Kościele przez decyzję przyjętą na siódmej sesji VII Soboru Powszechnego, czyli II Soboru Nicejskiego (787 r.). W postanowieniu tego soboru Maryja nazwana jest nieskalaną Władczynią naszą i Świętą Bogurodzicą. Na uwagę zasługuje również hipoteza powstawania postawy liturgicznej wiernych, tzw. Komunii duchowej, która jest znakiem poszukiwania czystości maryjnej i czystości św. Jana Chrzciciela. Wchodzenie w stan oczyszczenia i uświęcania poprzez pokutę i pokorę miało na celu przyjmowanie w liturgii Jezusa Chrystusa czystym sercem, a przez to wskazanie na Jego obecność w Eucharystii.

## TEOLOGICZNO-SYMBOLICZNY ZMYŚŁ PRAWOSŁAWNEGO KULTU MARYJNEGO WEDŁUG JERZEGO KLINGERA

### STRESZCZENIE

Artykuł stanowi próbę ukazania symbolicznego zmysłu prawosławnego kultu maryjnego, która jest zasygnalizowaniem pewnych aspektów duchowej głębi tej rzeczywistości. Jerzy Klinger (zm. 1976 r.) ukazał, że kult maryjny ontologicznie i aksjomatycznie istnieje w duszy każdego wierzącego. Kult Matki Bożej ma eklezjologiczny fundament, a sakramentalne przebóstwienie i zjednoczenie każdego człowieka wierzącego z Bogiem jest przeżyciem najwyższej czystości. Symbolem tego jest Oranta – prototyp najwyższej czystości i świętości duszy. W liturgii prawosławnej wraz ze stale powtarzaniem imieniem Jezusa Chrystusa wzywane jest imię Matki Bożej. Ikony Bogurodzicy są obecne wszędzie – nie tylko w świątyniach, ale także w domach ludzi wierzących. Symbolem jedności z Maryją są pierwsi asceci, pustelnicy,

a później mnisi broniący ikon przed ikonoklazmem. Początek zmian w Kościele wywołały edykt mediolański i Sobór Nicejski I (325 r.), zwołany przez cesarza Konstantyna, który ogłosił *homoousios* – ontologiczną współlistotność Ojca i Syna. Stanowiło to podstawę do zatwierdzenia na Soborze Efeskim (431 r.) wiary w Boże macierzyństwo Najświętszej Maryi Panny – Theotokos. Znakiem poszukiwania tej części Tradycji, która zniknęła z powodu napływu nowych wiernych, była Komunia duchowa. Brak maryjności, owej czystości duszy niezbędnej do godnego przyjmowania Ciała i Krwi Chrystusa, stał się przyczyną komunii duchowej.

### **THE THEOLOGICAL AND SYMBOLIC MEANING OF ORTHODOX MARIAN WORSHIP ACCORDING TO JERZY KLINGER**

#### SUMMARY

The above attempt to show the symbolic sense of the Orthodox Marian cult is a signaling of certain aspects of the spiritual depth of this reality. Jerzy Klinger (died 1976) showed that the Marian cult has an ontological and axiomatic existence in the soul of every believer. The cult of the Mother of God has an ecclesiological foundation, and the sacramental divinization and unification of every believer with God has through the experience of the highest purity. The symbol of this is Oranta – the prototype of the highest purity and holiness of the soul. In the Orthodox liturgy, along with the constantly repeated name of Jesus Christ, the name of the Mother of God is invoked. Icons of the Mother of God are present everywhere, not only in temples, but also in the homes of believers. The symbol of unity with Mary are the first ascetics, hermits and later monks defending icons against iconoclasm. The beginning of changes in the Church was caused by the Edict of Milan and the First Council of Nicaea (325), convened by Emperor Constantine, which declared *homoousios* – the ontological consubstantiality of the Father and the Son. This provided the basis for the approval at the Council of Ephesus (431) of the belief in the Divine Motherhood of the Blessed Virgin Mary – Theotokos. The sign of the search for this part of Tradition, which had disappeared due to the influx of new believers, was spiritual Communion. The lack of Marianity, that purity of soul necessary for the worthy reception of the Body and Blood of Christ, became the cause of spiritual communion.

### **DIE THEOLOGISCHE UND SYMBOLISCHE BEDEUTUNG DER ORTHODOXEN MARIENVEREHRUNG NACH JERZY KLINGER**

#### ZUSAMMENFASSUNG

Der vorstehende Versuch, den symbolischen Sinn der orthodoxen Marienverehrung aufzuzeigen, ist ein Hinweis auf bestimmte Aspekte der spirituellen Tiefe dieser Realität. Jerzy Klinger (gest. 1976) zeigte, dass der Marienkult eine ontologische und axiomatische Existenz in der Seele jedes Gläubigen hat. Der Kult der Mutter Gottes hat eine ekklesiologische Grundlage,

und die sakramentale Vergöttlichung und Vereinigung jedes Gläubigen mit Gott erfolgt durch die Erfahrung höchster Reinheit. Symbol dafür ist Oranta – der Prototyp höchster Reinheit und Heiligkeit der Seele. In der orthodoxen Liturgie wird neben dem ständig wiederholten Namen Jesu Christi auch der Name der Mutter Gottes angerufen. Ikonen der Mutter Gottes sind überall präsent, nicht nur in Tempeln, sondern auch in den Häusern der Gläubigen. Das Symbol der Einheit mit Maria sind die ersten Asketen, Einsiedler und später Mönche, die Ikonen gegen den Ikonoklasmus verteidigten. Der Beginn der Veränderungen in der Kirche wurde durch das Edikt von Mailand und das Erste Konzil von Nicäa (325) ausgelöst, das von Kaiser Konstantin einberufen wurde und homoousios – die ontologische Wesensgleichheit von Vater und Sohn – verkündete. Dies bildete die Grundlage für die Anerkennung des Glaubens an die göttliche Mutterschaft der seligen Jungfrau Maria – Theotokos – auf dem Konzil von Ephesus (431). Das Zeichen für die Suche nach diesem Teil der Tradition, der durch den Zustrom neuer Gläubiger verloren gegangen war, war die spirituelle Kommunion. Das Fehlen der Marianität, jener Reinheit der Seele, die für den würdigen Empfang des Leibes und Blutes Christi notwendig ist, wurde zur Ursache der geistlichen Gemeinschaft.

#### BIBLIOGRAFIA

- Benedykt XVI, *Duch liturgii*, tłum. E. Piecul, Poznań 2002.
- Bułgakov S., *Ikona i kult ikony. Zarys dogmatyczny*, tłum. i oprac. H. Paprocki, Bydgoszcz 2002.
- Bułgakov S., *Prawosławie. Zarys nauki Kościoła prawosławnego*, tłum. H. Paprocki, Białystok–Warszawa 1992.
- Drączkowski F., *Patrologia*, Pelplin–Lublin 1998, w: *Parafia św. Mikołaja w Bydgoszczy-For-donie* [on-line], <http://mikołaj.bydgoszcz.pl/czytelnia/patrologia.pdf> (dostęp: 8.09.2024).
- Evdokimov P., *Prawosławie*, tłum. J. Klinger, Warszawa 1986.
- Górecki P., *Ikonoklazm – spór religijny czy polityczny? Leona III idea obrony czystości wiary i uniformizacji państwa*, w: *Święte wizerunki w przekazie Dobrej Nowiny*, red. N. Widok, Opolska Biblioteka Teologiczna 161, Opole 2017, s. 37–58.
- Jan Damasceński, *Wykład wiary prawdziwej* III, XII, tłum. B. Wojkowski, Warszawa 1969.
- Klinger J., *O istocie prawosławia. Wybór pism*, przygotowanie do druku M. Klinger, H. Paprocki, wstęp W. Hryniewicz, Warszawa 1983.
- Matejuk R., *Doświadczenie Misterium Eucharystii według Jerzego Klingera*, Warszawa 2019.
- Matejuk R., *Teologia Tradycji w pismach ks. prof. Jerzego Klingera*, praca magistersko-li-cencjacka, Archiwum KUL, Lublin 1989.
- Meyendorff J., *Teologia bizantyjska. Historia i doktryna*, tłum. J. Prokopiuk, Warszawa 1984.
- Moskatyć J., *Bóg dialogu*, Poznań 2009.
- Nadolski B., *Leksykon liturgii*, Poznań 2006.
- Napiórkowski S.C., *Spór o Matkę*, Lublin 1988.
- Naumowicz J., *Filokalia. Teksty o modlitwie serca*, Kraków 2012.
- Naumowicz J., *Theotokos*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 19, Lublin 2013, k. 762–763.
- Онтология*, w: *Азбука веры* [on-line], <https://azbyka.ru/ontologiya> (dostęp: 25.07.2024).
- Paul Evdokimov*, w: *Wikipedia* [on-line], [https://pl.wikipedia.org/wiki/Paul\\_Evdokimov](https://pl.wikipedia.org/wiki/Paul_Evdokimov) (do-  
stęp 23.07.2024).

- Śrutwa J., *Edykt mediolański*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 4, Lublin 1985, k. 666.
- Tofiluk J., *Sofiologiczne przesłanki poglądów teologicznych o. Sergiusza Bułgakowa*, *Elpis* 6(2004), s. 315–334.
- Towarek P., *Modlitwa „Sub Tuum praesidium”*: czas powstania, miejsce w liturgii oraz recepcja w kulturze muzycznej. *Zarys problematyki*, „*Vox Patrum*” 80(2021), s. 239–268.
- Zernov N., *Wschodnie chrześcijaństwo*, tłum. J.S. Łoś, Warszawa 1967.
- Zieliński Z., *Cesaropapizm*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 3, Lublin 1985, k. 41–42.